

Sygn. akt III AUa 594/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

przy udziale zainteresowanego J. G.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 maja 2012 r. sygn. akt VI U 108/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie od rozprawy z dnia 22 maja 2012r. i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sygn. akt III AUa 594/12

UZASADNIENIE

J. W. prowadzący Koncesjonowaną Firmę Ochrony Osób i Mienia (...) w G. W.. złożył odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. W.. z dnia 29 stycznia 2010 roku o ustaleniu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu J. G. w okresie od 1 lutego 2004 r. do 31 maja 2004 r. jako zleceniobiorcy. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanego potwierdza przesłanki umowy o dzieło. Czynności wykonywane przez pracowników ochrony mają w swoim zakresie element rezultatu w postaci skutecznej ochrony obiektu oraz sprzątnięcia. Podniósł, iż argumentacja pozwanego jest chybiona, a kwalifikowanie wszystkich umów w obiektach ochrony jako umowy zlecenia stanowi dyskryminację

stron umowy oraz ograniczenia w zakresie swobody umów. Wraz z odwołaniem wnioskodawca złożył wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia wskazując, iż zaskarżoną decyzję otrzymał dopiero w dniu 18.07.2011 r. na skutek błędów listonosza.

Organ pozwany - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W.. wniósł o odrzucenie odwołania i zasądzenie od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie podniósł, iż zostało ono złożone ze znacznym przekroczeniem ustawowego terminu. Wnioskodawca brał udział w postępowaniu kontrolnym, wobec czego miał świadomość, że sprawa zakończy się wydaniem decyzji. Nie interesował się dlaczego pomimo tak znacznej zwłoki nie otrzymał decyzji. Ponadto twierdzenia o braku rzetelności doręczyciela w sytuacji awizowanych przesyłek nie są poparte żadnymi dowodami i nie powinny być brane pod uwagę. Odnosząc się natomiast do merytorycznych zarzutów zawartych w odwołaniu wskazał, iż czynności wykonywane przez zainteresowanego polegające na ochronie obiektów i powierzonych przedmiotów oraz utrzymanie porządku w powierzonych obiektach stanowią umowę o świadczenie usług na zasadach zlecenia bowiem w wykonywanej pracy nie można się doszukać elementów rezultatu charakterystycznego dla umów o dzieło i powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 09 lipca 2008 r. w sprawie I PK 315/07.

Zainteresowany J. G. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt. I) oraz zasądził od płatnika składek J. W. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. W.. kwotę 60,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie z udziałem zainteresowanego J. G. (pkt. II)

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących

ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Wnioskodawca J. W. prowadzi działalność gospodarczą - Koncesjonowaną Firmę Ochrony Osób i Mienia (...) w G. W.. Zawarł on z J. C. umowę o dzieło dotyczącą dozoru obiektów, powierzonych przedmiotów oraz utrzymania porządku w powierzonych ochronie obiektach w okresie 1.02.2004 r. do 31. (...). Podobne umowy o dzieło dotyczące ochrony obiektów i powierzonych przedmiotów, a także utrzymywania porządku w powierzonych ochronie obiektach zawarł również z wieloma innymi pracownikami w różnych okresach. Wykonawcy otrzymali od J. W. ramowy zakres obowiązków pracownika ochrony. Do obowiązków pracowników należało pilnowanie chronionych obiektów, sprawdzanie zamknięć, wykonywanie obchodów, utrzymanie porządku w powierzonych ochronie obiektach. Umowy zawierane były na czas nieokreślony. Miejsce i czas (godziny i dni) pracy były ustalane w harmonogramach przez kierownika W. M. z upoważnienia wnioskodawcy. W wyznaczonych godzinach pracownicy musieli przebywać w chronionych obiektach. Wynagrodzenie o ustalane w stałej stawce miesięcznej. Wnioskodawca w 2000 r. zatrudnił 2-3 pracowników na podstawie umów o pracę. W 2001 roku z pracownikami umowy zlecenia, a od 2004 r. o dzieło. Zakres obowiązków osób zatrudnianych nie zmieniał się. Treść umów także nie ulegała zmianie.

Pozwany w okresie od 22 grudnia 2008 r. do 29 kwietnia 2009 r. przeprowadził u J. W. kontrolę dotyczącą między innymi prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i „ za okres od 1 stycznia 2004 r. do 30 listopada 2008 r. Na skutek postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego przez organ rentowy oraz kontroli pozwany wydał w dniu 29 stycznia 2010 r. decyzje o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu wykonywania czynności przez wskazane osoby u płatnika jako zleceniobiorców w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z art.6 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009.205.1585 ze zm., zwana dalej ustawą systemową) obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art.8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieceniom emerytalnym i rentowym, z zastrzeżeniem ust. 3, który stanowi, iż nie podlegają temu ubezpieczeniu osoby wykonujące pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy”. Obowiązkowym ubezpieceniom społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Sąd I instancji zauważył, że decydującym w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy zawarta przez odwołującego się J. W. z zainteresowanym umowa o dzieło miała rzeczywiście taki charakter gdyż dokonanie takiego ustalenia miało wpływ na obowiązek podlegania ubezpieceniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w dalszej części uzasadnienia na wstępie zawarł wyjaśnienia odnośnie cech konstytutywnych umowy o dzieło wynikających z treści art. 627 kc oraz charakteru tej umowy jako umowy rezultatu. Sąd I instancji wyjaśnił również różnice między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c), wskazując, iż umowa o dzieło jest umową rezultatu, który to rezultat można poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, natomiast umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, której celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że przez zainteresowanego (a także innych pracowników wnioskodawcy) prace były realizowane w ramach umowy o dzieło. Sąd I instancji poparł twierdzenie organu pozwanego, iż charakter przedmiotu umów i charakter wykonywanych przez zainteresowanych czynności decyduje o świadczeniu przez nich usług w ramach zlecenia, a nie umów o dzieło. Sąd I instancji przychylił się do stanowiska zajętego przez organ rentowy, iż zawierane z zainteresowanymi umowy nie miały określonego rezultatu. Pracownicy mieli wykonywać czynności polegające na pilnowaniu obiektów - obchody, sprawdzanie zamknięć. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I PK 3 15/07, w którym wskazano, że „(...) obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu (...). Nie sposób uznać, iż rezultatem świadczonej pracy miałyby być ochrona obiektów, skoro w umowach nie określono ani miejsca wykonywania pracy, ani wymiaru pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że w jego ocenie dozorca, ochroniarz, stróż itp. nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko dokonuje zwykłej czynności dozoru, ochraniając, pilnując powierzony mu obiekt. Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. W ocenie Sądu trudno zatem uznać, aby czynności dozoru i sprzątnięcia, a w zasadzie efekt końcowy, w postaci wysprzątanego i ochronionego, czy upilnowanego mienia, nie naruszonego pod względem bezpieczeństwa obiektu były dziełem.

Dalej Sąd I instancji zauważył, że w umowach nie określono również jakiegokolwiek odpowiedzialności zainteresowanych za niewykonanie pracy. Nie sposób zdaniem Sądu I instancji uznać, iż pracownicy wynagradzani byli za rezultat w postaci braku włamania w czasie każdego z dyżurów, skoro w umowach nie określono możliwości odbioru „dzieła” częściami, ani wypłaty wynagrodzenia częściami. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie i określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że przyjęto system rozliczeń miesięcznych. Pracownicy wnioskodawcy otrzymywali wynagrodzenie regularnie raz w miesiącu. Nic zatem nie wskazywało by wystawiali oni rachunki z tytułu zawartej umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zauważył, że z charakteru wykonywanych czynności wynika, że były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umów o świadczenie usług). Ponadto były one wykonywane przez pracowników osobiście (strony określiły w umowach konieczność osobistego wykonywania czynności wynikających z umów, co nie stanowi wymogu przy umowach o

dzieło) i zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności materialnej za ewentualnie powstałe szkody. Przedmiot więc umów nie poddawał się ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, iż odwołujący się przy zawieraniu umów o dzieło, realizując czynności w sposób przewidziany dla umów zlecenia, kierował się zamiarem uniknięcia zgłoszenia pracowników do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz opłacania z tego tytułu składek. Wskazywał na to w swych zeznaniach sam odwołujący, podając iż umowy o dzieło zawierał, bo „wprowadzono” składki od umów zlecenia. W tym celu zawierał umowy z osobami dla których wykonywane czynności nie były głównym źródłem utrzymania - rencistami i emerytami. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z 8 stycznia 1999 r., I UKN 403/98 (OSNAPiUS 2000 nr 5. poz. 194), wskazał, że jeżeli z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że zawarte z własnymi pracownikami umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było - między innymi uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami o pracę. Przenosząc taką argumentację na stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, iż skoro umowa nazwana umową o dzieło, nie zawierała istotnych elementów takiej umowy i jej celem było uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowa ta była umową realizowaną w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu pozwanego oraz zeznaniach wnioskodawcy, których wiarygodności strony nie kwestionowały.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 99 w związku z art. 98 § 1 i 3 kpc i § 11 ust. 2 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U nr 163 poz.1349).

Płatnik wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Apelujący podtrzymał argumentację podnoszona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło. Płatnik podkreślił, że zawierał umowy z emerytami i rencistami, a takie umowy nie stanowi tytułu ubezpieczenia w ZUS

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, iż doprowadziła do wydania orzeczenia kasatoryjnego, tj. uchylającego zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim z uwagi na nieważność postępowania.

Wskazać na wstępie należy, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55).

W razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Stosownie do treści art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Zgodnie z treścią art. 477¹¹ k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami postępowania są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Zainteresowanym, co określa wprost § 2 art. 477¹¹ k.p.c. jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku zainteresowanego decyzja organu rentowego, jakkolwiek skierowana do innych podmiotów, swoją treścią wpływa na jego prawa lub obowiązki tak, że ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Sąd prowadzący sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych, powinien ustalić, czy przedmiot tego postępowania wskazuje, iż określona osoba powinna w danym wypadku korzystać ze statusu prawnego zainteresowanego. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii, w celu stworzenia zainteresowanemu możliwości obrony praw, należy wezwać go do udziału w tym postępowaniu w charakterze strony.

W niniejszej sprawie decyzja organu rentowego wydana została z urzędu. Przedmiotem zaskarżonej decyzji było stwierdzenie podlegania przez J. G. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu usług świadczonych na rzecz J. W.. Adresatem tejże decyzji był J. W. zobowiązany do zgłoszenia J. G. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Skoro zatem decyzja ta dotyczy obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym J. G., to nie ulega wątpliwości, iż rozstrzygnięcie w tej sprawie wpływało bezpośrednio swoją treścią na prawa i obowiązki również J. G. jako zainteresowanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wprawdzie w rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie zainteresowanego J. G., jednocześnie jednak Sąd Odwoławczy zauważył, że zainteresowany zmarł w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (w dniu 2 kwietnia 2012 r.). Sąd Odwoławczy zwrócił przy tym uwagę, że Sąd Okręgowy mimo, iż informację o śmierci zainteresowanego powziął jeszcze przed wydaniem wyroku (w dniu 10 maja 2012 r. do Sądu Okręgowego zwrócono korespondencję skierowaną do zainteresowanego z dopiskiem „adresat nie żyje” (k. 32 akt sprawy), nie podjął żadnych działań związanych z śmiercią zainteresowanego i kontynuował postępowanie przeprowadzając wyznaczoną na dzień 22 maja 2012 r. rozprawę. Tymczasem stosownie do brzmienia art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w razie śmierci strony (a zatem również zainteresowanego - art. 477(11) § 1 k.p.c.) Sąd jest zobowiązany zawiesić postępowanie z urzędu.

W konsekwencji powyższego uznać należało, że skoro mimo zaistnienia wskazanej wyżej przesłanki (śmierć zainteresowanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego) postępowanie nie zostało zawieszone, to w myśl art. 379 pkt. 2 k.p.c. dotknięte było ono nieważnością. Śmierć zainteresowanego w toku procesu dotyczącego objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi stanowiła bowiem przeszkodę w kontynuowaniu postępowania. Nieważnością postępowanie było przy tym dotknięte jedynie częściowo, dopiero od rozprawy z dnia 22 maja 2012 r. To właśnie bezpośrednio przed tą rozprawą Sąd Okręgowy został poinformowany o śmierci zainteresowanego,

a wcześniejsze podejmowane przez Sąd I instancji merytoryczne czynności procesowe (rozprawa dot. wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania) były podejmowane jeszcze za życia zainteresowanego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku, uchylając zaskarżony wyrok, znosząc dotychczasowe, dotknięte nieważnością, postępowanie przed Sądem I instancji od rozprawy z dnia 22 maja 2012 r. i przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Ponowne rozpoznanie sprawy winno nastąpić po podjęciu stosownych czynności w związku ze śmiercią zainteresowanego.